CENY PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 50 kop. — 1 K 6. h
Za dostawę do domu dopłaca się 10 kop. — 33 h
Z przesyłką w kraju mies. 1 rb. 50 kop. — 5 K

Cena egzemplarza 2 kopiejki — 6 halerzy.

Adres Redakcji i Administracji:
Lwów, ul. Sokoła l. 4.

CENY OGŁOSZEŃ:
Wiersz petitowy jednołamowy lub jego miejsce 8 kop. — 26 h. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 25 kop. — 83 h. Po kronice i przed tekstem wiersz petitowy 70 kop. — 2 K 30 h. Nekrologja za wiersz petitowy 20 kop. — 66 h. Drobne ogłoszenia po 2 kop. — 6 h za wyraz, najmniej 20 kop. — 66 h. Wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie.

GAZETA WIECZORNA

wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu.

Nr. 2234. Lwów, środa dnia 18. lutego (3. marca) 1915. Rok V.

Nad Osławą i Sanem.

Na froncie russko-austrj.-niemieckim.

ZE SZTABU NACZELNEGO WODZA.

Oficjalnie, dnia 16. II./1. III.

15./28. lutego zakończyły się nasze operacje pod Przasnyszem, gdzieśmy rozbili najmniej dwa niemieckie korpusy, odparłszy je ku granicy. Niemcy, zmusiwszy do odwrotu naszą dziesiątą armję, postawili sobie jako dalsze zadanie operacje przeciw naszym wojskom, rozwijającym pomyślne działania w rejonie Mławy. Zamierzając pierwotnie celem demonstracji zaatakować lewe skrzydło naszych wojsk, działające w rejonie mławskim, widocznie mieli następnie na widoku energicznem uderzeniem na nasze skrzydło prawe od strony Chorzel odrzucić nasze wojska ku Wiśle. 24. I./6./II. Niemcy przeszli do ofenzywy w rejonie Lipno—Sierpiec—Bieżuny siłami, dochodzącymi do pięciu dywizji. Z początkiem lutego nieprzyjaciel doszedł tutaj do frontu Płock—Raciąż, ale następnie zaciętemi walkami 3./16. i 5./18. zatrzymano dalszą ofenzywę Niemców w tym rejonie. Około tego czasu między Mławą a Willenbergiem przeciwnik skoncentrował wielkie siły, z któremi rozpoczął ofenzywę. 5./18. lutego zaczęła się ujawniać natężona działalność przednich oddziałów niemieckich w rejonie Chorzel, a 7./20. lutego wielkie siły Niemców energicznie rzuciły się naprzód i obchodząc Przasnysz od wschodu, doszły do wsi Szczuki. Przasnysz był krańcowym punktem oparcia prawego skrzydła naszego rozmieszczenia w tym rejonie. Tutaj działała nasza brygada piechoty, która po energicznej czynnej obronie weszła z częścią sił do Przasnysza. Obok niej rozporządzaliśmy niewielkimi, głównie kawaleryjskimi oddziałami, które odgrywały rolę zewnętrznej rezerwy, zatrzymującej ruch obchodowy Niemców. Wydzieliwszy wojska dla atakowania Przasnysza i wysunąwszy silną zasłonę dla przykrycia operacji od strony Narwi na trakt Przytuły—Krasnosielc—Podosie—Ujście Węgierki—Krasne—Kołaczkowo nieprzyjaciel skierował swoje główne wysiłki przeciw prawemu skrzydłu naszych wojsk, skoncentrowanych w rejonie **Mławy**. Jedynastowiorstowy front **Łysakowo—Chojnowo** został zaatakowany jednocześnie zarówno z północy, jak i z południa, t. j. od tyłu, gdzie nieprzyjacielskie kolumny, które obeszły **Przasnysz**, doszły do **Woli Wierzbowskiej**, prawie na pół drogi między **Przasnyszem** a **Ciechanowem**.

(Dalszy ciąg tej depeszy zamieściliśmy już wczoraj. — Prz. Red.).

—::—

ZE SZTABU NACZELNEGO WODZA.

Oficjalnie, 17. II./2. III.

Na froncie **między Niemnem a Wisłą** nasze wojska 16. II./1. III. w dalszym ciągu atakowały. Na **północny-zachód od Grodna** nasze wojska z powodzeniem posuwają się naprzód. Przeciwnik, okazując zacięty opór, odszedł za linję wsi **Mańkowce—Raczyce—Rakowice.** Nieprzyjaciel w dalszym ciągu **bombarduje Ossowiec** pociskami bardzo wielkiego kalibru. Między rzekami Pisą a Rozogą nasze wojska, posuwając się zaczepnie, podchodzą do drogi **Myszyniec—Kolno. W rejonie Przasnysza** napierany przez nas nieprzyjaciel odchodzi na Janów i Mławę. Nasze wojska prowadzą również pomyślną ofenzywę na sekcji niedaleko od Wisły, w rejonie **na południe od Radzanowa.**

Na lewym brzegu Wisły bez zmian.

W Karpatach 15./28. II. Austrjacy, wystawiwszy liczną artylerję, wykonali stanowczy, ale bez powodzenia nacisk na 60-cio wiorstową sekcję **między Osławą a Sanem.** Już w przededniu gęste masy piechoty austrjackiej podchodziły na odległość wystrzału karabinowego do naszych pozycji. Pierwszy atak, nocą i o świcie 15./28. II. był skierowany na rejon **Tworylne**, gdzie jednakowoż Austrjacy ponieśli ogromne straty. W centrum, w rejonie **Rabe—Radziejowa** przez cały dzień 15./28. II. rozwijał się niezwykle uporczywy i zacięty bój. Zacięte ataki nieprzyjaciela nadzwyczajne. Wszystkie stoki gór i parowy zawalone jego ciałami. Wiele oddziałów nieprzyjaciela zniesiono do nogi.

W rejonie **na północ od Stropkowa** nieprzyjaciel w nocy na 16. II/1. III. wykonał gęstemi masami sześć ataków i za każdym razem wyprawiane przez niego masy rozrzucał nasz ogień karabinowy i maszynowy. Po odparciu szóstego ataku nasza piechota rzuciła się na bagnety i ostatecznie odrzuciła Austrjaków, którzy odeszli od naszych pozycji. Wszystkiego wzięto za te dni około 1.000 ludzi.

Nowy atak na wzgórze 992 **koło Koziowej** odparto.

Nieprzyjaciel, który wtargnął do **wschodniej Galicji**, zatrzymany. Na drogach **od Halicza do Stanisławowa**, zadano Austrjakom znaczną porażkę, po której zaznaczyło się ich cofanie się.

Koło Sielca wzięliśmy do niewoli 17 oficerów, 1.250 żołnierzy i 4 karabiny maszynowe.

(Mańkowce, Raczyce, Rakowice, na zachód od Grodna; Janów na pograniczu Prus wschodnich i gub. płockiej; Osława, rzeka przepływająca pow. liski i sanocki, w pobliżu Sanoka wpadająca do Sanu; Rabe i Radziejowa w pow. liskim, na południe od Baligrodu, Sielec, wieś obok Jezupola. Przyp. Red.)

—::—

Piotrogród. (PAT). 16/II 1/III. Jeńcy, wzięci w rejonie Przasnysza, należą do 15-tu różnych niemieckich pułków. Rezultaty rozpoczętego rankiem 15/28 II. pościgu, jeszcze nie zupełnie stwierdzone. Pod wpływem naszego zwycięstwa koło Przasnysza Niemcy na niektórych punktach sąsiednich cofnęli swoje przednie oddziały. Na całym froncie Niemcy zachowują się biernie, tylko w dalszym ciągu bombardują Ossowiec. Przy ostrzeliwaniu Ossowca, mówią, że biorą udział 42-centym. moździerze, jednakowoż bez szczególnego powodzenia, gdyż rosyjski beton, jak wiadomo, odznacza się wielką wytrzymałością. Twierdza z powodzeniem odpowiada nieprzyjacielowi. Na północ od Grodna 15/28 II. toczyła się tylko walka artylerji. Na lewym brzegu Wisły nasi wywiadowcy wykłuli dwie niemieckie placówki. **W Karpatach** armja austrjacka przy atakowaniu naszych pozycji w rejonie Łupkowa ponosi ogromne straty, których, sądząc po jej stanie, nie zdolna była ponosić.

Piotrogród. (PAT). 17. lutego (2 marca). Mimo iż Niemcy w swych oficjalnych doniesieniach przemilczeli o swem położeniu pod Przasnyszem, wieść o niem rozeszła się na całym nieprzyjacielskim froncie i w związku z brakiem szczegółowych danych, oraz z rozpoczętymi ruchami cofania się, nadzwyczaj pomyślnie z naszego punktu widzenia, odbiła się na duchu niemieckich żołnierzy, zwłaszcza nowych formacji. Pojmani przez nas jeńcy przedewszystkiem dopytują się, jak stoją sprawy tam, gdzie my otoczyliśmy niemieckie korpusy.

W odwet za swoje niepowodzenia Niemcy szczególnie gwałtownie prowadzą ostrzeliwanie twierdzy Ossowiec, zupełnie w danych okolicznościach bezcelowe.

42-centymetrowe armaty pociskami swymi rozdzierają prześliczne ossowieckie gaje wyrywami o pięciu sążniach średnicy, a głębokiemi na dwa sążnie.

Pomimo zimna rozpoczęły się już wylewy trzech rzek. Jednakowoż nasze wojska mimo to są w stanie posuwać się naprzód nawet w takich miejscach, jak na prawym brzegu rzeki Pissy, gdzie suche miejsca tworzą zaledwie niewielkie wysepki wśród błot.

W Karpatach w czasie usiłowanego przyjścia z odsieczą Przemyślowi, przerwawszy nasz front w okolicy przełęczy łupkowskiej, austrjacka armja poniosła kolosalne straty. Wskutek lichej jakości wojska, austrjackie pułki zupełnie niezdatne są do działania zaczepnego w tyralierce i usiłują nasz front przerywać gęstemi masami, które ponoszą ogromne straty skutkiem naszego ognia.

We Wschodniej Galicji wypadki rozwijają się tak, jak przypuszczaliśmy.

Nasi jeźdźcy z gór Kaukazu napędzają strachu Węgrom. Znamienne jest, że kiedy sotnia kozaków przemienia się w piechotę, nikt nie chce zostać dozorcą koni, uważając za hańbę odpoczywanie z tyłu wraz z końmi, w chwili kiedy wre walka.

—::—

Sztokholm. (PAT) 16/II 1/III. Położenie Niemiec co do odżywiania się ludności staje się coraz bardziej poważne. Zmniejszono już porcje chleba żołnierzom. Mleka ledwie wystarcza. Ze wszystkich stron słychać skargi, że zapasy ziarna nie były konfiskowane natychmiast po ogłoszeniu wojny. Ludność traci z oczu, że niemieckie koła wojskowe dufne były w szybki pogrom Francuzów i Rosjan i że cały plan kampanji zupełnie się nie powiódł. Niemcy coraz bardziej zbliżają się do katastrofy. Niemiecki budżet w 1915 r. przewiduje takie same dochody, jak w 1914 r. Symptomatyczną w sensie niezadawalniającego stanu finansów w Niemczech jest ta okoliczność, że dodatkowy wojenny podatek, którego oczekiwano w wysokości miljarda i ćwierć, przyniósł tylko 940 miljonów.

Wojna francusko-angielsko-niemiecka.

Paryż. (PAT) 16/II 1/III. Oficjalnie donoszą: W prasie zagranicznej pojawiły się nieprawdziwe wieści o rozdzieleniu sił niemieckich na frontach francuskim i rosyjskim. Nie odpowiada rzeczywistości doniesienie, jakoby Niemcy przewieźli z frontu zachodniego na wschodni cztery albo pięć korpusów dla wzmocnienia armji Hindenburga. W rzeczywistości z naszego frontu został wzięty jeden korpus. Korpus ten odszedł 14./27. II. i składał się z dziewięciu pułków. Zamieniło go dziewięć lub dziesięć pułków ze składu nowo sformowanego korpusu, częścią z rezerwowej dywizji bawarskiej, które obecnie operują w Alzacji. Dalej nieprawdą jest, jakoby Niemców było na naszym froncie mniej, niż w styczniu. Przeciwnie co najmniej mają oni o jeden pułk więcej. Zupełnie prawdziwe jest doniesienie, że ofenzywa Hindenburga prowadzona była przez wojska, które otrzymały posiłki w postaci nowo sformowanych korpusów, które jeszcze nie brały udziału w walkach i wojsk, przerzuconych z jednego punktu frontu na inny. Nowo sformowanymi korpusami są 38 i 40. Następnie były przewiezione z Polski z południowego frontu od Wisły dla włączenia w skład armji Hindenburga 20 korpus, pierwszy rezerwowy korpus, pierwsza rezerwowa dywizja gwardji, piąta brygada gwardji i jedna brygada śląskiego korpusu landwery, ogółem trzy korpusy. W ten sposób niemiecka armja, tocząca bitwy koło mazurskich jezior, otrzymała posiłki w postaci sześciu korpusów, z których trzy przeniesione z innych części wschodniego frontu, dwa nowo sformowane i jeden przerzucony z zachodniego frontu. W rezultacie Niemcy rozporządzają na wschodnim froncie 30 korpusami, do których należy dodać 22 korpusów austrjackich. Na francuskim froncie Niemcy mają 47 korpusów, która to liczba nie uległa zmianie od grudnia.

—::—

Komunikat oficjalny, wieczorny z 16. II./1. III. Burza śnieżna i deszcz przeszkadzał operacjom wojennym w wielu miejscach frontu. W Champagny na pnc. od Menille odparliśmy silny kontratak niemiecki i zatrzymaliśmy za sobą w całości miejsce, zajęte wczoraj, zadając przeciwnikowi wielkie straty. W tym samym rejonie posunęliśmy się nieco naprzód. Koło Pont a Mousson w lesie Lepretre opanowaliśmy niemiecki blokhaus i odparliśmy dosyć silny atak przeciwnika na pnc.-zachód od Münster. W obu tych walkach zabraliśmy jeńców. W Hartmannsweillerkopf mimo niemieckich kontrataków zatrzymaliśmy za sobą zdobyte wczoraj terytorjum.

—::—

Londyn. (PAT) 16/II 1/III. Izba gmin. Asquith przedłożył do zawotowania uzupełniający kredyt 37 miljonów funtów na rok, kończący się 31. III. i kredyt 250 miljonów na nadzwyczajne rozchody na rok, zaczynający się 31. III., które to sumy wystarczą w przybliżeniu do połowy lipca.

Asquith przeczytał tekst noty, w której wyłuszczone są poglądy rządu angielskiego na ogłoszoną przez Niemcy blokadę. Nota wskazuje na grube naruszenie przez Niemcy międzynarodowych zwyczajów i zasad humanitarnych i oświadcza, że z tego powodu sprzymierzeńcy zmuszeni są uciec się do represalji, celem przeszkodzenia dostawy jakichkolwiek towarów w granice Niemiec i nazad.

Dalej oświadczył Asquith, że wojenne wydatki wyrażają się w przybliżeniu w sumie 1,200.000 funtów na dzień. Na armję do kwietnia wydatki dojdą w przybliżeniu do 1,500.000 funtów, do której to sumy należy dodać 400.000 funtów dziennie na flotę, co w sumie daje około 2 miljony funtów ogólnych wydatków wojennych na dzień. Odnośnie do działań wojennych w Dardanelach, Asquith oświadczył, że one toczą się z całą konieczną strategiczną i polityczną ostrożnością i bez żadnego osłabiania sił na zachodnim lub na innych teatrach wojny, gdzie działają wojska angielskie i bez uszczerbku dla sił morskich. Dotknąwszy pogłosek o pokoju, rozchodzących się w pewnych kołach, Asquith powiedział, że dziś nieczas mówić o zawarciu pokoju. O tem będzie można pomyśleć, kiedy cel, dla którego sprzymierzeńcy rzucili się na obecną długą i burzliwą drogę, będzie blizki osiągnięcia. Sprzymierzeńcy nie przerwą walki, póki cele nie będą osiągnięte. Izba jednomyślnie przyjęła uzupełniające kredyty.

Paryż. (PAT) 16/II 1/III. Francja i Anglja zwróciły się do neutralnych państw z notą, w której oświadczają, że ze względu na metody walki, przejęte przez Niemców przeciw spokojnym komersantom i załogom niewojennych okrętów, oba państwa zmuszone są uciec się do represji, aby przeszkodzić przewożeniu towarów w granice Niemiec i na odwrót. Francja i Anglja urzeczywistnią te środki, nie narażając na niebezpieczeństwo okrętów i życia poddanych państw neutralnych. Ściśle trzymając się zasad humanitarnych będą aresztować i odprowadzać do swoich portów okręty z ładunkami towarów, które domniemalnie przeznaczone są dla nieprzyjaciela lub przezeń wysłane. Okręty i ładunki nie będą konfiskowane z wyjątkiem wypadków, kiedy zasłużą na karę z powodu jakichkolwiek innych przyczyn. Stosunek do okrętów, które wyszły przed datą, widniejącą na nocie, nie będzie zmieniony.

Waszyngton. (PAT) 16/II 1/III. Posłowie Francji i Wielkiej Brytanji wręczyli Brianowi notę, której treść nie jest publikowaną. Przypuszczają, że noty dotyczą zapowiedzi blokady wybrzeży Niemiec i Austro-Węgier przez sprzymierzeńców.

Sztokholm. (PAT) 16/II 1/III. Donoszą z Berlina, że posłowi Stanów Zjednoczonych została wręczona odpowiedź na amerykańską notę. Rotterdamski korespondent „Swenska Tagbladet" donosi, że holenderskie władze celne wykryły próby przewiezienia drogą kontrabandy do Niemiec znacznej ilości miedzi pod pozorem, że jest to ładunek superfosfatu. Władze celne aresztowały 120 tysięcy kg miedzi.

WŁOCHY.

Rzym. (PAT) 16/II 1/III. Polityczne i parlamentarne koła z ogromnem zainteresowaniem śledzą działalność floty sprzymierzonych w Dardanelach. W parlamencie przy sposobności omawiania kwestji zapasów pszenicy, mówcy witają przyszłe otwarcie cieśnin jako nader ważne dla ekonomicznej przyszłości Włoch. Salandra wniósł projekt prawa przeciwko szpiegostwu wojennemu.

POWAŻNA SYTUACJA WE WŁOSZECH.

Rzym. 16 lutego (1 marca). Zakaz urządzania zebrań publicznych omawiany jest żywo w kołach parlamentarnych, politycznych i dyplomatycznych. Rodzi się pytanie, w jakim związku zakaz ten pozostaje z obecnem położeniem międzynarodowem i możliwością wmieszania się Włoch. W kompetentnych sferach twierdzą, że zarządzenie to wywołane jest życzeniem rządu, unikania otwartej dyskusji, szkodliwej dla narodowego prestige i mogącej wywołać zagranicą niepożądane przypuszczenia. Opinję publiczną dostatecznie jasno poznano. Dalsze pozwalanie na zebrania publiczne jest bezcelowem a także szkodliwem, ponieważ zebrania nierzadko kończyły się nieporządkami, a nawet przelewem krwi. Teraz publiczność powinna zdać się na rząd i czekać na jego ostateczne zarządzenie. Zakaz urządzania zebrań na wszelki wypadek nie ma na celu zmuszenia narodu do milczenia w sprawie przestrzegania neutralności przez nieokreślony bliżej czas. Zarządzenie to jest pierwszem w szeregu innych, n. p. ogłoszenie stanu oblężenia i t. p.

Wojna z Turcją.

Ze sztabu armji kaukaskiej.

Urzędownie 16/II 1/III) PAT.

W stronie kraju zaczorochskiego Turcy, usiłujący zaatakować nasze wojska, zostali w kontrataku odparci z wielkiemi dla nich stratami. W kierunku Olty w ciągu dnia stoczyliśmy pomyślne dla nas utarczki. W innych kierunkach bez zmian.

DARDANELE.

Londyn. (PAT.) 16 lut. (1 mar.) Urzędownie ogłoszono, że wojenne działania floty angielsko-francuskiej w Dardanelach znów przerwała silna północno-wschodnia wichura, deszcz i mgła, utrudniająca bombardowanie z większej odległości i operacje lotników.

NA MORZU CZARNEM.

Piotrogród. (PAT.) 17 lut. (2 mar.) Równocześnie z ofenzywą naszych wojsk, ostrzeliwano elewacyjnym ogniem jednego z linijnych okrętów czarnomorskich przełęcze koło Chopy. Celność strzałów na niewidoczne z morza tureckie pozycje korygowano z lądu. Tył nieprzyjaciela ostrzeliwano z odległości 20 wiorst ponad góry. Wybuchy dużych morskich pocisków wywołały panikę wśród Turków.

Feodozja. (PAT.) 16 lut. (1 mar.) Ponownie nastały mrozy i spadł śnieg. Na morzu silna południowa burza.

Z PERSJI.

Teheran. (PAT) 16/II 1/III. Do Kermanszach przybył niemiecki konsul w towarzystwie 2 Niemców i 2 tureckich oficerów celem wszczęcia agitacji przeciw Rosjanom i Anglikom, werbowania uczestników przyszłego ruchu kurdskiego i zaszczepienia niesnasek w oddziale kozackiej brygady, oraz wywołanie niesubordynacji przeciw rosyjskim jego przełożonym.

Ostatnie wiadomości.

Depesze Piotrogrodzkiej Agenc.

Piotrogród. (PAT.) 17 lut. (2 mar.) Stosownie do prośby swej został zwolniony z zajmowanego stanowiska minister handlu i przemysłu, tajny radca Timaszew, zamianowany równocześnie sekretarzem stanu Jego Cesarskiej Mości z pozostawieniem w godności członka Rady państwa.

Ryga. (PAT.) 17 lut. (2 mar.) W komisjach Rady miejskiej obrady prowadzono dawniej po niemiecku. Obecnie, zmienił się ten stan w myśl obowiązującego postanowienia tymczasowego. Deputacja rosyjskich radnych zwróciła się do gubernatora z prośbą, aby nakazał radzie używanie rosyjskiego języka obowiązkowo we wszystkich miejskich instytucjach, w myśl 74 art. ustawy miejskiej.

Sofia. (PAT.) 17 lut. (2 mar.) Z Konstantynopola donoszą, że minister spraw wewnętrznych odczytał w parlamencie dekret o przerwaniu sesji do 15 (28) września.

Paryż. (PAT.) 17 lut. (2 mar.) Dyrektor Instytutu Pasteurowskiego zakomunikował Akademii Nauk, że asystent jego Weinberg odkrył bakcyla gnilnej gangreny i przygotował surowicę, która szczepiona zwierzętom okazała się doskonałym środkiem zapobiegawczym. Pierwsze próby szczepienia rannych były pomyślne i prowadzone są dalej w głównym wojennym szpitalu.

Tokio. (PAT.) 17 lut. (2 mar.) Odkomenderowano nową grupę profesorów do dawnych niemieckich południowo-oceanicznych kolonii, celem wszechstronnego ich zbadania.

Tokio. (PAT.) 16 lut. (1 mar.) W czasie burzy osiadł na mieliźnie koło wyspy Szikoku zdążający do Kobe parowiec „Siszan". Na pomoc wysłano torpedowiec.

Chrystyania. PAT). 16 lut. (1 marca) Wedle doniesienia gazety „Werdensgang" norweski rząd przedstawił rządowi niemieckiemu prośbę, by wolno było rosyjskie zboże przewozić do Norwegji morzem Bałtyckiem, ponieważ dowożone morzem zboże rosyjskie byłoby tańszem od amerykańskiego, które przychodzi ponadto w ilości niewystarczającej.

Sztokholm. 16 lut. (1 marca). W celu dostatecznego zaopatrzenia ludności w zboże rozesłało ministerstwo rolnictwa gospodarzom wiejskim okólnik ze wskazówkami, jak powiększyć i ulepszyć produktywność gospodarstwa wiejskiego.

Baku. (PAT.) 16 lut. (1 mar.) Na wyspie Nargin przystąpiono pod osobistem kierownictwem księcia Oldenburskiego do budowy koszar dla jeńców wojennych.

—::—

KRONIKA.

Repertuar Teatru w Kasynie miejskiem we Lwowie (ul. Akademicka 13).

W środę 3 marca (18 lut.) **„Mąż dwóch żon"**, farsa w 3 aktach Kratza i część muzyczno-wokalna w wykonaniu pp. L. Rogińskiej, W. Barącza i H. Millera.

We czwartek 4 marca (19 lut.) „Daisy", komedja w 1 akcie Tristana Bernarda i „Piękna Galatea", oper. kom. Suppe'go. Część wokalno-deklamacyjna w produkcjach pp. A. Zielińskiej, K. Krajewskiej i W. Barącza.

W piątek 5 marca (20 lut.) — po raz pierwszy — „100 dni", farsa w 3 aktach P. Gavault'a i R. Charvey'a. Część muzyczno-wokalna w wykonaniu pp. L. Rogińskiej, W. Barącza i H. Millera.

W sobotę 6 marca (21 lut.) **„Klub kawalerów"**, komedja w 3 aktach M. Bałuckiego i „Piękna Galatea", oper. kom. Suppe'go.

Bilety wcześniej **do nabycia w cukierni p. Sotschka**, plac Marjacki 7).

Teatr w Kasynie miejskiem daje przedstawienia jeszcze tylko do soboty, poczem następuje znowu jednotygodniowa przerwa z powodu zakazu Gradonaczelnictwa.

—::—

Zmiany atmosferyczne, jakiemi darzy nas zbliżająca się wiosna, są istotnie zadziwiające, nawet gdyby uczynić pewne ustępstwa na rzecz znanej kapryśności marca, do której miesiąc ten ma pewne prawo. Od kilku dni idą po sobie w zmiennem następstwie barw, temperatury, opadów, gołoledzi i błota, wszystkie przejściowe fazy jesieni, zimy i wiosny, ku wiecznemu utrapieniu i tak już znękanych ludzi, którzy w prawdziwym są kłopocie co do wyboru ubrania. — Po dniu iście wiosennym, noc z zadymką śnieżną, której nie powstydziłby się i grudzień, po deszczu rzęsistym i potopie błota, mróz i wiatr lodowaty. Kładziesz się do łóżka po dniu ciepłym, który przywodzi na myśl śpiew słowików przy uroczem świetle księżyca, w błogiej nadziei, pogodnego i ciepłego jutra, schowawszy do szafy zimowe okrycie; a gdy wstajesz, nie widzisz świata przez zamarznięte grubo szyby, a słońce mętnem okiem jakby drwiąco patrzy na kwaśny twój humor. Nie dziw, że wobec takich przeskoków lwowscy stróże kamieniczni dostali kołowacizny i posypują chodniki wówczas, gdy są suche, pozwalając natomiast ze stoicyzmem łamać na gołoledzi nogi przechodniom.

Przedłużenie moratorjum. Postanowieniem obowiązującem zostało przez JE. Generał-gubernatora przedłużone moratorjum do 1. czerwca n. stylu, z wyjątkiem postanowień § 14 i punktu 5 § 2 odnośnej ustawy austryjackiej.

Nowe postanowienia obowiązujące. — Na podstawie rozkazu głównodowodzącego południowo-zachodniego frontu, ze względu na wzrastające szpiegostwo ze strony żydów, Generał-Gubernator zabronił osobom narodowości żydowskiej wjazdu w granice generał-gubernatorstwa galicyjskiego i przejazdu z powiatu w powiat tegoż generał-gubernatorstwa. Za naruszenie tych postanowień grozi kara do 3000 rubli.

Dalsza wypłata zaliczek urzędnikom. Rozpatrywaną jest obecnie sprawa rozpoczęcia dalszej wypłaty zaliczek urzędnikom, która według wszelkiego prawdopodobieństwa nastąpi d. 15. marca.

Komitet, zajmujący się sprawą wypłat zaliczek, przedłożył prezydjum miasta propozycję, aby urzędnikom wypłacono znowu za dwa miesiące, tembardziej, że preliminowana na wypłatę trzymiesięcznej zaliczki kwota, nie została wyczerpana, tak że znajdzie się pokrycie na wyasygnowanie zaliczki za styczeń.

W takim razie wypłaconoby znów za dwa miesiące, t. j. za grudzień i styczeń.

W kołach urzędniczych panuje przekonanie, że prezydjum miasta, które przez podjęcie całej akcji przyszło w pomoc wielotysięcznej rzeszy urzędniczej i tym razem nie odmówi swej pomocy przez zaakceptowanie propozycji komitetu.

Ponieważ miasto uczyniło to zawisłem od stanowiska banków, przeto spodziewać się należy, iż w myśl umowy konsorcjalnej, sprawa nie natrafi na trudności.

Rozdawnictwo zapomóg w wiktuałach — czwarte z rzędu — rozpocznie się w bieżącym tygodniu. Przypuszczalnie zrealizowane będą dwa kupony odrazu. Asygnowanie odbywać się będzie według dotychczas praktykowanego sposobu w komisarjatach dzielnic. Obecnie odbywa się przygotowywanie materjału.

Zaostrzenie kar za oddenaturowywanie spirytusu. Prokurator moskiewskiego sądu okręgowego zwrócił uwagę, że do osób, usuwających ze spirytusu denaturowanego środek denaturujący i wyrabiających napoje alkoholiczne ze spirytusu skażonego, można zastosować ustawę o trucicielstwie, grożącą winnym pozbawienia praw i 8 do 15 letniemi robotami przymusowemi. W Moskwie wydano już odpowiednie pouczenia policji. — (Now. Wrem.)

Kolej od zatoki Dźwińskiej do morza Północnego. Celem zapewnienia sobie swobodnej i wolnej przez cały rok od lodów morskiej drogi, postanowił rząd rosyjski z wiosną b. r. utworzyć, wzgl. zamienić na szerokotorową kolej od Niandom do jednej ze stacji Tundra, Chołmogorskaja albo Obozierskaja, z odnogą do Archangielska. Cała droga kolejowa Archangielsk-Wołgda ma być do przyszłego roku ukończona. („N. Wr.")

Wojna i kinematograf. Rząd niemiecki — czytamy w „Daily Mail" — nadał pewnej firmie kinematograficznej wyłączne prawo robienia zdjęć z wojny. Zdjęcia te wystawiane są obecnie w całych Niemczech i mają za zadanie propagandę poglądów rządu niemieckiego na wojnę. Zdjęcia rzeczone starają się wykazać: 1) że wojna została narzucona Niemcom przez Rosję; 2) że naród niemiecki i armja niemiecka z radością, pełną poświęceń, przechodzą skutki, wywołane przez wojnę; 3) że Niemcy posiadają olbrzymie środki do prowadzenia wojny; 4) że wojska niemieckie zachowują się po ludzku. Obecnie jest już około dwieście filmów takiego pokroju.

W Berlinie rozpoczęła się 26 lutego kampania na rzecz nowej pożyczki wojennej. Na pierwszej stronie dzienników wydrukowano tego dnia wielkiemi literami odezwę, zaczynającą się od słów: „Zapisujcie się na drugą wojenną pożyczkę". Potem następują odezwy Banku państwowego i stowarzyszeń patrjotycznych, tej treści, że obowiązek i część obywateli wymaga od nich, aby ze wszystkich swych sił spieszyli na pomoc ojczyźnie, której cała przyszłość postawiona jest na kartę. W końcu autorowie odezwy starają się przekonać publiczność, że subskrybując pożyczkę, zrobi doskonały interes. Informacje te otrzymały „Birż. Wied." z Kopenhagi.

Jeńcy. — Od poniedziałku przeprowadzono przez Lwów około 5000 wziętych do niewoli na Podkarpaciu i pod Stanisławowem żołnierzy austrjackich i niemieckich. Dla jeńców urządzone są w niektórych miejscowościach stacje, gdzie w czasie odpoczynku otrzymują pożywienie. Wśród jeńców zauważyć się daje duży procent żołnierzy z oddziału sanitarnego.

Morderstwo na Bogdanówce. Władze policyjne ujęły już w swoje ręce sprawcę mordu na Bogdanówce, który na miejscu zbrodni pozostawił część swojej garderoby. To właśnie naprowadziło na jego ślad. Zbrodniarza oddano pod sąd wojenny.

Znaczna kradzież. Do domu p. Stanisławy Swobody na Kleparowie, włamali się wczoraj złodzieje, a po splądrowaniu mieszkania, zabrali złoty zegarek z łańcuszkiem, wartości 300 koron, kasę podręczną z kwotą 300 koron, srebro stołowe i garderobę.

—::—

„KINO KOPERNIK" daje dziś w programie: 1) Na półwyspie Malakka, czarujące zdjęcie kolorowane z natury. 2) Córka lichwiarza, wzruszający dramat w 3 aktach. 3) W dwa ognie, wyborna komedja. 4) Jego cień, sensacyjny dramat w 2 aktach. 5) Lehman pomocnikiem murarskim, farsa tryskająca humorem.

Czas odnowić przedpłatę!

Obawa epidemji i środki zapobiegawcze.

Miesiąc roztopów, odwilży i chorób, zmienny marzec zasiadł na tronie. Jeżeli co roku w jego towarzystwie pojawiają się przeróżne choroby wiosenne i przedwiosenne, to z tem większą troską patrzymy na tegorocznego przybysza, ponieważ uzasadniona jest obawa, że wojenny stan, w jakim się kraj nasz znajduje, sprzyja rozwojowi epidemii, z któremi walka jest ogromnie utrudniona. Walka zaś z chorobami, jakie zwykle w historji pojawiały się, jako złowrogie towarzyszki wojny, jest sprawą palącą całego społeczeństwa.

Niewątpliwie bowiem władze miasta naszego przygotowane są na walkę z grożącą zarazą; magistrat, jak wiadomo, poczynił starania o otrzymanie dostatecznej ilości wapna niegaszonego, jako najważniejszego środka do dezynfekcji na wielką skalę; nie wolno jednak nikomu całej troski o zdrowie ludności zrzucać na barki władz: prywatne usiłowania muszą tu iść ręka w rękę z wytężoną pracą organów sanitarnych.

Choroby, jakich można się obawiać, są dwojakie: jedne z nich mają przyczynę lub przynajmniej sprzymierzeńca w porze wilgotnej; są to choroby z zaziębienia, z przemoknięcia, z dłuższego narażenia na oddychanie wilgotnem, zimnem powietrzem. Drugie zaś — to właściwe epidemie, choroby zakaźne. Walkę z oboma rodzajami lepiej prowadzić prewencyjnie, zapobiegając pojawieniu się lub przynajmniej rozmnożeniu się choroby, aniżeli po zjawieniu się chorób szukać środków przeciw nim. A środki zapobiegawcze są przytem tańsze i skuteczniejsze, wymagają bowiem jedynie tego samego, czego żąda sama kultura: czystości.

Oczywiście przeciw zaziębieniom, zakatarzeniom, chrypkom itp. jedynym środkiem jest ciepłe ubranie i nieprzemakalne obuwie. Nie należy się narażać na silne zmiany temperatury (więc n. p. nie palić zbyt silnie w piecach). A od zarażenia się chorobami zakaźnemi chronić się najlepiej czystością.

Przedewszystkiem pamiętać należy, że najczęstszą drogą, jaką się zarazki dostają do organizmu, jest wprowadzenie ich własnemi rękoma do ust. Dla tego należy ręce przed każdem jedzeniem dokładnie umyć; zupełnie wystarczającą dezynfekcją jest dłuższe dokładne mydlenie rąk przy pomocy, tęgiej szczecinowej szczoteczki i następnie zmycie czystą wodą. Tak samo należy oczywiście ręce myć nim się dotknie jakiegokolwiek jedzenia, więc pani i służąca przed zakupnem pieczywa i wędlin; o ile możności należy, jeżeli się ma więcej rzeczy kupić — zacząć od tych wymienionych właśnie przedmiotów spożywczych, które się je w tym stanie, jak je kupiono, nie poddając ich gotowaniu. Pieczywo najlepiej trzymać pod kloszem, a jeśli to niemożliwe, przynajmniej w worku papierowym. Każdym razem, zanim się weźmie do ręki chleb celem ukrojenia kawałka, należy ręce umyć.

Ponieważ gotowanie odkaża, przeto co można jeść ugotowane, należy ugotować (n. p. owoce). Wodę należy pić albo wprost z wodociągu albo przegotowaną; n. p. w formie lekkiej herbaty, jeżeli ktoś nie lubi smaku czystej przegotowanej wody.

Nie potrzeba chyba dodawać, że talerze, łyżki i w ogóle naczynia i przybory do jedzenia powinny być czysto umyte; w publicznych jadłodajniach należałoby każde naczynie po użyciu wrzucać do wrzącej wody, ewentualnie z dodatkiem sody, celem odkażenia.

Ważną jest rzeczą czystość domu i ulicy. — Wszyscy, więc nietylko ci, którzy są za to usta-

wowo odpowiedzialni jako właściciele, zarządcy, czy dozorcy domów, powinni dbać o to, by miejsca ustępowe były często myte, a śmiecie składane pod zamknięciem i wywożone, bruk zaś przed domami uprzątnięty. Tam gdzie w skład „śmiecia" wchodzą w większej ilości łatwo gnijące odpadki, które już sama woń zdradza, należy to śmiecie palić lub zakopywać; niestety z powodu braków w dowozie nie można żądać dezynfekcji śmiecia. Brak środków dezynfekcyjnych utrudnia, ale nie uniemożliwia walki z chorobotwórczymi zarazkami.

W sprawie czystości nigdy nie można stawiać żądań przesadnych. Być może, że przeprowadzenie wskazanych ostrożności okaże się niewykonalnem w takim zakresie, jakby tego ideał wymagał — trudno bowiem przypuścić, żeby dało się przeprowadzić n. p. mycie rąk przed każdem dotknięciem chleba — jednakże każdy we własnym interesie powinien starać się urzeczywistnić ideał czystości w miarę możliwości.

I. G. O.

AMERYKANIN O POLSCE.

(L. van Norman: Polska, jako rycerz wśród narodów. 1907).

—:—

(Ciąg dalszy).

Norman zachwyca się kościołami krakowskimi, wspaniałe procesje robią na cudzoziemcu, nieprzywykłym do tak fenomenalnych efektów barwnych ogromne wrażenie.

„Widzi się nader malownicze procesje z Przenajświętszym sakramentem we Włoszech, Hiszpanji, Meksyku, Kanadzie. Ale chcąc doznać wrażeń nadzwyczajnych, chcąc ujrzeć morze barw, objawy kultu, wyrażającego się w formach, na których widok przeciera się oczy, aby się przekonać, że się nie wróciło w wieki średnie, na to trzeba być na Boże Ciało w Krakowie."

Oto wyjątki:

„Kobiety wyglądają, jak podzwrotnikowe ptaki z barwnem upierzeniem — spodnice ich, gorsety, chustki jaskrawe, czerwone, purpurowe, zielone, żółte pomarańczowe. Oko błądząc po tym pstrym, lecz nadzwyczaj malowniczym tłumie po niejakim czasie rozróżniać zaczyna jednostki, typy.

Stary plac podobny do olbrzymiej rabaty, gęsto nasadzonej wspaniałem kwieciem; unoszą się nad nim dymy kadzideł, monstrancje, chorągwie, baldachim, obrazy, feretrony. Długi sznur palących się świec, mdłe rzucających blaski w jaskrawem świetle słońca otacza procesję, która powoli, wdzięcznie faluje i jak olbrzymi, cudny, różnokolorowy wąż pełznie do kościoła."

Zachwytem dla teatru krakowskiego, w którym widział Kordjana, kończy ten rozdział:

„Kraków jest jedynem miastem polskiem, gdzie „Kordjan" może być odpowiednio wystawiony i gdzie patrzenie na ten głęboki dramat zbliża nas do serca polskiego narodu.

Majestat bólu i siła poezji przemawiają wprost do patrjotycznej samowiedzy widza."

IV.

Polacy są według Normana tym cierniem w marzeniu niemieckiem o wszechpotędze. Zarysowuje grunt historyczny na jakim się wspiera ideologia polska szczególnie w Poznańskiem i Królestwie. Bitwa pod Grunwaldem i hołd Albrechta pruskiego nie znikły jeszcze z pamięci polskich mężów stanu, umiejących myśleć historycznie. — Ogółowi przypomniały obrazy Matejki te dwa wielkie historyczne fakty.

Przeszedłszy koleje stosunku polsko-niemieckiego od mocnej polityki Piastów, przez złote jarzmo, które Brandeburczykom zgotowali Jagiellonowie, do djabelskiego tryumfu nad polskością Fryderyka II i Bismarka dochodzi do czasów współczesnych.

„Niemcy leżą wśród dwóch wielkich narodów militarnych, z których żaden dobrze im nie życzy: Rosja z jednej strony, Francja z drugiej. Mając mściwą potęgę po jednej stronie, a ambitną po drugiej, Niemcy nie mogą być ani spokojne, ani zadowolone."

V.

Roztrząsaniem położenia Polaków pod panowaniem rosyjskiem zajmuje się ten ustęp.

„Postęp przemysłowo-ekonomiczny Królestwa polskiego był nadzwyczajny. W r. 1870 wartość wyrobów fabrycznych wynosiła 30,000.000. Gdy wybuchła wojna ros.-jap. doszła do 250,000.000. Stało się to dzięki temu, że energia nie mogąca być zużytą na polityczne i społeczne życie przelewa się na drogę przemysłu i handlu. Temperamentów słowiańskich zatrą wspomnienia kształtują na przyszłość polsko-russkie stosunki.

„Kiedyś może, a nie jest to niepodobieńst vem stworzy się unia wszystkich Polaków w oddzielnem państwie, takiem jak Węgry, pozostającem pod panowaniem Rosji. Zwolennicy tej idei utrzymują, że pokrewność rasowa i podobieństwo temperamentów słowieńskich zatrą wspomnienia strasznych przejść i jeżeli Rosja wypowie słowo, przywróci Polsce konstytucję i odpowiednio do niej rządzić będzie, jak się do tego uroczyście zobowiązała przez traktat wiedeński, to Niemcom trudno będzie utrzymać prowincje polskie.

Naród polski zbudziwszy w sobie samorządę narodową przedstawiać będzie wówczas czoło oświeconej, jednorodnej, patrjotycznej rasy, a Europa zrozumie jej znaczenie na stanowisku między Teutonami a Słowianami.

Rosja jest jedynym krajem w starej, zamierającej Europie, który wzrasta i rozszerza się.

Zamiar jej: zwycięzenie natury i wytworzenie potężnego, jednolitego ludu. Obecny kryzys (1905) polityczny i socjalny minie. Lud rosyjski zostanie."

Przedstawiając wysiłki rosyjskie w kierunku opanowania Wschodu i wytężanie ramion nowej młodej Rosji nawiązuje do sprawy polskiej:

„O ile Rosja potrzebną jest Polsce jako obrona, o tyle a nawet więcej Polska potrzebną jest Rosji dla protekcji obrony przeciw Niemcom.

Im szerszą autonomię zapewni Rosja polskim poddanym tem większą będzie ich wdzięczność, i tem chętniej staną się murem dla Teutonów. Wolne, odrodzone „połączone narody w Rosji" ujrzą w swem gronie pogodzoną, szczęśliwą Polskę."

(Dok. nast.).

Z „Drukarni Polskiej", Lwów, Chorążczyzna 31.

Redaktor: Zdzisław Tranda.

Dozwolono przez wojenną cenzurę.